

Paweł Kukiz, 17 Września

Kurica - nie ptica.
Polsza - nie zagranica.
Polej wódki, Grisza,
Zaraz oddasz strzał,
W tył głowy,
Do dołu
Ciało na ciało się zrzuci
Sasza ugnieść je musi
A spychacz zepsuł się nam

Więc polej, Griszka
Tak z duszy
Dla Saszy, bo spychacz nie ruszy
Tylu ich jeszcze zostało,
A naszym chce się już spać

Raboty ocień mnoga,
Starszyna chodzi zły
Bo psuje się pogoda,
A jeszcze tylu ich
Palec od cyngla boli
naga parzy stal
A nam wciąż nowych dowożą.
Nie dają wytchnienia nam.

Eeee, Griszeczka, co jest z tobą,
Czyżby ci było ich żal?
Kurica - nie ptica.
To tylko polski pan

Niech Wasia wapnem sypnie,
Na ten ostatni stos
A wapno pamięć rozpuści,
Sumienie prześpi się w noc
A potem, by nie bolało,
Posadzi się tu las
I prawda nie wyjdzie na jaw
I Stalin odznaczy nas

Tylu ich jeszcze zostało
A spychacz zepsuł się nam
Tam w dole się jeszcze ruszają

Ruszają, ruszają, ruszają
Wypijmy, Grisza, do dna.